

Różaniec – dar Maryi z Fatimy

13 maja 1917 roku w Fatimie w Portugalii Matka Boża ukazała się trójce dzieci: Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi. Maryja prosiła ich, aby codziennie odmawiali różaniec w intencji pokoju i nawrócenia grzeszników. W jednym z objawień powiedziała wyraźnie: *„Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny.”*

Te słowa sprzed ponad stu lat wciąż są aktualne – może nawet bardziej niż kiedykolwiek.

Różaniec nie jest bowiem tylko modlitwą „dla starszych osób” – to potężna broń duchowa, o czym przypominał też św. Jan Paweł II, nazywając różaniec „modlitwą serca”.

Kiedy biorę do ręki różaniec, mam poczucie, że nie jestem sam. Maryja idzie ze mną krok po kroku, a tajemnice życia Jezusa i Jego Matki stają się światłem także dla mojego życia. Różaniec prowadzi mnie do ciszy i skupienia, uczy wytrwałości i zaufania.

Co daje mi modlitwa różańcowa?

Pokój serca – nawet gdy wokół panuje chaos, mogę wewnętrznie odetchnąć.

Nadzieję – różaniec przypomina, że dobro i miłość zwyciężą każdą ciemność.

Siłę – w chwilach trudnych czuję, że Maryja naprawdę mnie wspiera.

Bliskość z Bogiem – uczę się patrzeć na świat oczami Jezusa i Jego Matki.

Fatima przypomina, że różaniec może zmienić bieg historii – ale zaczyna się od przemiany mojego serca. Kiedy modłę się, proszę o pokój w świecie, ale także o zgodę w mojej rodzinie,

klasie czy pracy.

Maryja nie prosi o rzeczy niemożliwe. Wystarczy dziesiątka różańca dziennie – kilka minut ciszy, które mogą przynieść ogromne owoce. To mały krok, który powoli zmienia mnie, a przez to i świat wokół mnie.

[ks. Krzysztof]